

Instytut Pamięci Narodowej - Warszawa

<https://warszawa.ipn.gov.pl/waw/aktualnosci/105962,Waldemar-Rezmer-Jency-polscy-w-niewoli-sowieckiej.html>
20.04.2024, 00:02

Waldemar Rezmer: Jeńcy polscy w niewoli sowieckiej



DIAGRAM STOSUNKU STRAT
WSRÓD OFICERÓW I SZEREGOWYCH
NA FRONCIE od 1/X 1919 do 1/XI 1920

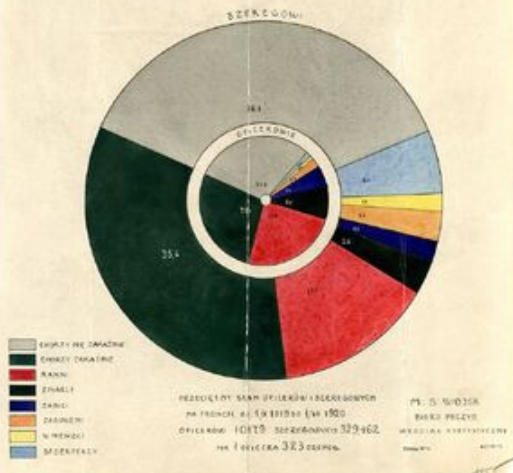
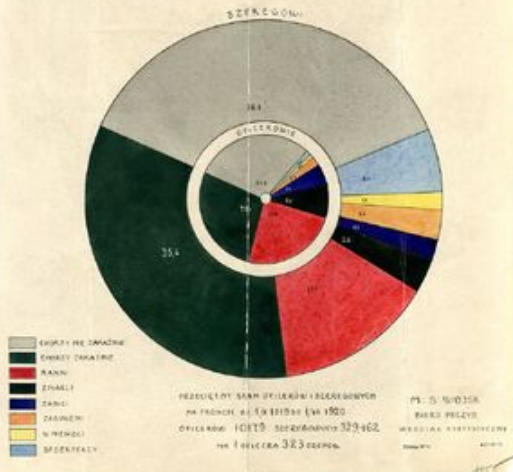


DIAGRAM STOSUNKU STRAT
WSRÓD OFICERÓW I SZEREGOWYCH
NA FRONCIE od 1/X 1919 do 1/XI 1920





Z OKRUCIEŃSTW BOLSZEWICKICH.



Wzięci do niewoli, rozstrzani i wyrzuceni samolubami we wsi Lemonia ziemni komyński pow. kolneński: 1 szereg 60 p. p., 37 żołnierzy i 5 cywilnych z II-go batalionu Kowieńskiego p. p. dnia 25-go lipca 1920 roku. Pochowani zostali przez ludność m. Kólna.

Z OKRUCIEŃSTW BOLSZEWICKICH.



Wzięci do niewoli, rozstrzani i wyrzuceni samolubami we wsi Lemonia ziemni komyński pow. kolneński: 1 szereg 60 p. p., 37 żołnierzy i 5 cywilnych z II-go batalionu Kowieńskiego p. p. dnia 25-go lipca 1920 roku. Pochowani zostali przez ludność m. Kólna.

Odradzająca się w ogniu wojen lat 1918-1921 Rzeczpospolita Polska nie była stroną konwencji haskiej z 1907 r., regulującej kwestie jeńców wojennych, jednak uznawała jej postanowienia. Odnosiło się to także do wojny polsko-bolszewickiej, która rozpoczęła się de facto 4 stycznia 1919 r. w okolicach Wilna, a zakończyła de iure traktatem pokojowym zawartym 18 marca 1921 r. w Rydze. Kończąc wojnę, obie strony w układzie o repatriacji z 24 lutego 1921 r. uznały, że status jeńców mają też wszystkie osoby, które służyły w polskich formacjach zbrojnych walczących z bolszewikami na terenie Rosji w latach 1917-1920.

Warunki, w jakich tworzyło się i walczyło Wojsko Polskie, utrudniają precyzyjne określenie wysokości strat. Przyjmuje się, że od 1 listopada 1918 do 31 grudnia 1920 r. poległo 19 841 i zmarło z ran lub chorób 27 214 żołnierzy (razem 47 055). W tym czasie zaginęło ich 54 281. Zdecydowana większość z nich trafiła do niewoli, niewielka część to faktycznie przypadli bez śladu oraz dezercerzy, którzy przeszli na stronę nieprzyjaciela.

Trwale w niewoli sowieckiej znalazło się około 44 000 żołnierzy WP wykazywanych jako zaginieni. Do niewoli trafiło ich znacznie więcej, ale wielu szybko uciekło lub zostało odbitych po zmianie sytuacji na froncie i ci nie byli wliczani do tej kategorii.

Najliczniejsza grupa żołnierzy WP, która równocześnie – 11 stycznia 1920 r. – trafiła do sowieckiej niewoli, należała do składu 5. Dywizji Strzelców. Sformowano ją w 1919 r. na Syberii z mieszkających tam Polaków oraz zwolnionych z niewoli rosyjskiej żołnierzy narodowości polskiej zmobilizowanych do niemieckich i austro-węgierskich sił zbrojnych w czasie I wojny światowej. Sporo było w tej dywizji również Polaków wcielonych do wojska rosyjskiego, a po rewolucji 1917 r. zdemobilizowanych. Od jesieni 1919 r. dywizja w ciągłych walkach pełniła funkcję straży tylnej cofających się wzdłuż kolei transsyberyjskiej na wschód wojsk adm. Kołczaka i Korpusu Czechosłowackiego. W sytuacji bez wyjścia 10 stycznia 1920 r. na stacji Klukwiennaja dywizja na honorowych warunkach skapitulowała wobec bolszewików. Około 8000 żołnierzy z płk. Walerianem Czumą, Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich we Wschodniej Rosji i na Syberii, złożyło broń. Pozostali przedarli się z bronią w rękę na wschód, do Charbina, skąd powrócili do kraju drogą morską. Stali się trzonem kadrowym Brygady Syberyjskiej, która – przydzielona do 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego, walczącej nad Wisłą i Wkrą – wzięła udział w bitwie warszawskiej.

Dowództwo sowieckie nie respektowało postanowień umowy kapitulacyjnej zawartej 10 stycznia 1920 r. Na wolności pozostały tylko rodziny żołnierzy, do tego bez żadnego zaprowiantowania. Oficerów młodszych zamknięto w obozie jenieckim, starszych zaś, od stopnia kapitana w górę, wtrącono do więzienia. Wśród nich był płk Czuma. Położenie cywili i jeńców było tragiczne, gdyż – wbrew umowie kapitulacyjnej – zostali ograbieni, nawet z rzeczy osobistych i dokumentów. Z szeregowców, którzy nie zgodzili się na wcielenie do Armii Czerwonej, sformowano oddziały robocze, które skierowano do robót w kopalniach węgla lub do naprawy infrastruktury kolejowej.

Zgodnie z postanowieniami układu o repatriacji w połowie marca 1921 r. rozpoczęła się wymiana jeńców wojennych. Dokonywano jej w dwóch punktach granicznych: na stacjach kolejowych Niegoriełoje koło Kojdanowa (po stronie sowieckiej) – Stołpce (po stronie polskiej) oraz na stacji Zdołbunów (dla obu stron, znajdowała się w Polsce).

Najdłużej trwała repatriacja jeńców 5. Dywizji Strzelców i ich rodzin z Syberii. Najpierw, najczęściej pod gołym niebem, tygodniami oczekiwali na transport, a potem nawet przez kilka miesięcy jechali pociągiem w prymitywnych warunkach, otrzymując nędzne racje żywnościowe (najczęściej ćwierć funta chleba dziennie). Efektem tego były masowe zachorowania (np. w styczniu 1922 r. chorych było 60 proc. jeńców) i zgony w drodze

powrotnej do kraju. Władze sowieckie starały się zatrzymać wykwalifikowanych fachowców, dlatego utrudniały ich repatriację. W wypadku wielu osób musiała interweniować dyplomacja, np. płk Czuma wrócił do Polski dopiero 22 stycznia 1922 r.

Od marca do lipca 1921 r. do Polski przez Niegoriełoje przejechało 10 694 jeńców, a przez Zdołbunów – 5762. Od lipca do grudnia tegoż roku przez te same stacje wróciło do kraju odpowiednio 12 119 i 3791 jeńców. Później ich strumień wyraźnie zmalał. Od stycznia do lipca 1922 r. powróciło z niewoli sowieckiej 2473 żołnierzy. W sumie od marca 1921, kiedy rozpoczęła się zasadnicza akcja, do połowy 1922 r. powróciło do Polski 34 839 jeńców wojennych. Po doliczeniu tych, którzy w tym samym czasie zbiegli z sowieckich obozów, więzień, oddziałów roboczych, ze szpitali i podczas transportu (mogło być ich kilkuset), otrzymamy około 35 500 jeńców wojennych, którzy wrócili do kraju. Do listopada 1922 r., kiedy akcja powrotu praktycznie się zakończyła, mogło dotrzeć jeszcze kilkuset jeńców.

Repatriacja miała charakter dobrowolny, stąd niewielka część jeńców (około 2000–3000) z różnych przyczyn zdecydowała się pozostać w Rosji. Według danych Biura Polskiego KC Komunistycznej Partii Rosji z 1 marca 1922 r., nie chciało wrócić około 8 proc. jeńców wojennych, co miało odpowiadać liczbie około 3000 osób. Daje to w sumie około 38 500 – 39 000 jeńców podlegających repatriacji.

Stosunek sowieckich władz politycznych i wojskowych do polskich jeńców wojennych zmieniał się w zależności od przebiegu wojny. Przez cały jednak czas bolszewicy postrzegali polskie społeczeństwo (i Wojsko Polskie) jako zbiorowość, w której „proletariat miast i wsi walczy z elementami reakcyjnymi”. Dlatego też podejmowano najrozmaitsze działania, które miały doprowadzić do rozkładu wewnętrznych polskich sił zbrojnych, „przeciągnięcia” na swoją stronę szeregowych żołnierzy (wywodzących się z „mas robotniczych i chłopskich”) i doprowadzenia przy ich współudziale do wybuchu rewolucji w Polsce. Bez względu na zwalczanie postawy i działania jeńców, które kwalifikowano jako antysowieckie. Obok nadzwyczaj silnej działalności agitacyjnej stosowano, z jednej strony, cały wachlarz poczynań represyjnych, a z drugiej – zachęty i obietnice przywilejów socjalno-bytowych.

Stosunkowo znośny był los jeńców polskich do wiosny 1920 r., kiedy było ich niewielu i w większości wykorzystywani byli do prac rolnych w europejskiej części Rosji (los żołnierzy 5. Dywizji został opisany osobno). W apogeum wojny polsko-bolszewickiej sytuacja jeńców znacznie się pogorszyła – było ich znacznie więcej, podlegali różnym szykanom, byli okradani, głodni, zmuszani do kilkunastogodzinnej pracy (w kopalniach węgla, przy wyrębie lasów, rozładunku i załadunku wagonów i statków, budowie linii kolejowych), jesienią w obozach wybuchły epidemie tyfusu plamistego i powrotnego, czerwonki, szkorbutu. Warunki sanitarne były bardzo złe, brakowało bieżącej wody, kanalizacji, jeńców kąpano w łaźni raz w miesiącu, raz na kilka miesięcy zmieniano bieliznę, wszechobecne były insekty. Wyżywienie sprowadzało się często do funta chleba dziennie, z braku opału nie gotowano przydziałowej zupy, nie ogrzewano też pomieszczeń.

Z jeńców-dezerterów i jeńców przymusowo zmobilizowanych bolszewicy próbowali w 1920 r. stworzyć 1. Polską Armię Czerwoną, która razem z innymi kategoriami wcielonych osiągnęła stan około 1000 osób. Po zawarciu rozejmu w październiku 1920 r. została oficjalnie rozformowana, a jej żołnierzy poddano intensywnemu szkoleniu ideologicznemu, aby po powrocie do Polski propagowali idee komunistyczne lub prowadzili działalność antypaństwową.

Chociaż oficjalne rozkazy sowieckie nakazywały wielkoduszne traktowanie jeńców, wychodząc z założeń klasowych i potrzeb wywiadowczych, to praktyka w tym względzie wyglądała różnie. Znanych jest szereg wypadków mordowania jeńców, zwłaszcza uznanych za „wrogów klasowych”, wkrótce po wzięciu ich do niewoli, lub masowych zbrodni na poddających się bezbronnym żołnierzach. Szczególnie dużo wypadków zabijania jeńców było w 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego. Wśród jej żołnierzy dominował bowiem pogląd, że kawaleria nie może obciążać się jeńcami, ponieważ traci przez to swój największy atut, czyli szybkość działania. Jedną z najokrutniejszych zbrodni popełnili kawalerzyści Budionnego 17 sierpnia 1920 r. pod Zadwórzem (na wschód od Lwowa), gdzie pod szablami i od kul zginęło ponad 300 obrońców. Ta sama doktryna i praktyka obowiązywała w złożonym także w znacznej części z kozaków 3. Korpusie Kawalerii, którym dowodził komkor Gaja Gaj Bżyszkian. Formacja ta, posuwająca się latem 1920 r. na północnym skrzydle wojsk bolszewickich, doszła najdalej, próbując sforsować Wisłę poniżej Płocka i obejść Warszawę od zachodu. Po rozpoczęciu polskiej kontrofensywy desperacko przebiła się na wschód. 22 sierpnia pod Mławą podlegli Gajowi żołnierze w okrutny sposób wymordowali 150 jeńców z polskiego 49. pułku piechoty. W ramach represji dowódca 5. Armii gen. Władysław Sikorski nakazał nie brać jeńców z tych formacji. 24 sierpnia w miejscu, gdzie zginęli żołnierze polscy, zostało rozstrzelanych 200 kozaków.

W niewoli sowieckiej znalazło się około 44 000 polskich żołnierzy. Biorąc pod uwagę, że wróciło do kraju 35 500 – 36 000, zaś maksymalnie 3000 pozostało dobrowolnie w Rosji Sowieckiej, można przyjąć, że znamy los około 39 000 polskich żołnierzy – jeńców sowieckich. W bilansie brakuje około 5000 jeńców. Nie wiemy więc: czy ich zabito lub zmarli z ran już w trakcie drogi do jenieckich punktów zbornych lub podczas transportu do obozu, czy zginęli zamordowani w obozach lub więzieniach, czy zmarli w obozach i w transportach repatriacyjnych, czy zginęli w nieznanymi okolicznościach. Aby chociaż częściowo wyjaśnić, co się z nimi stało, konieczne są badania archiwalne w Rosji i na Ukrainie.

* * *

Вальдемар Резмер: *Польские военнопленные в советском плену*

Возрождающаяся в военное лихолетье 1918-1921 гг. Польская республика не подписывала Гаагскую конвенцию 1907 г., регулирующую проблему отношения к военнопленным. Однако Польша признавала ее постулаты.

Относилось это и к польско-большевистской войне, которая де факто, началась 4 января 1919 года в пригородах Вильно, а де юре закончилась мирным договором, заключенным 18 марта 1921 г. в Риге. Заканчивая войну, обе стороны в договоре о репатриации от 24 февраля 1921 года признали, что статус военнопленных имеют все те, кто служил в польских воинских формированиях, сражавшихся против большевиков на территории России в 1917-1920 гг.

Условия, в которых формировалось и сражалось Войско Польское, создают трудности для определения потерь в личном составе. Известно, что с 1 ноября 1918 года до 31 декабря 1920 года погиб 19 841 военнослужащий Войска Польского, кроме этого, от ран и болезней умерло 27 214 солдат (всего 47 055 человек). В это же время пропало без вести 54 281 польский солдат. Большая часть из них попала в плен, а незначительное количество действительно пропали без вести, или дезертировали и перешли на сторону неприятеля.

В советском плену находилось около 44 тысяч солдат Войска Польского, которых считали пропавшими без вести. Однако в плен их попало значительно больше. Правда многие сразу же сбежали или были отбиты польскими войсками в результате изменения ситуации на фронте. Таким образом, они не были учтены в этой статистике.

Наибольшей группой солдат Войска Польского, которая одновременно – 11 января 1920 года – попала в советский плен, были военнослужащие 5-й стрелковой дивизии. Ее сформировали в 1919 году в Сибири из живущих там поляков, а также освобожденных из русского плена солдат немецкой и австро-венгерской армии польской национальности. В этой дивизии было также много поляков, которые служили в русской армии, но демобилизовались после революции 1917 года. С осени 1919 года дивизия вела тяжелые бои, выполняя функцию тылового прикрытия отступающих вдоль транссибирской железной дороги войск адмирала Колчака и Чехословацкого корпуса. В безвыходной ситуации 10 января 1920 года на станции Клюквенная дивизия на почетных условиях капитулировала. Около 8 тысяч солдат во главе с полковником Валерианом Чумой, главнокомандующим польских войск в Восточной России и Сибири сдались большевикам. Оставшиеся подразделения пробились с оружием в руках на Восток, в Харбин, откуда вернулись на родину по морю. Они стали основой для Сибирской бригады, которая была направлена в распоряжение 5-й армии генерала Владислава Сикорского, которая во время Варшавской битвы сражалась на Висле и Вкре.

Советское командование не обращало особого внимания на условия почетной капитуляции, заключенной 10 января 1920 года. На свободе остались лишь семьи солдат, однако, без обеспечения их продовольствием. Младших офицеров направили в лагерь для военнопленных, старших (от капитана и выше) водворили в тюрьму. Среди них был и полковник Чума. Положение гражданских и военнопленных было

трагическим, так как, несмотря на условия капитуляции, их ограбили и забрали ценные вещи и документы. Из рядовых, которые не согласились вступить в ряды Красной Армии, сформировали рабочие отряды, которые направили на работы в угольные шахты или на ремонт железнодорожной инфраструктуры.

В соответствии с пунктами договора о репатриации от марта 1921 года начался обмен военнопленными. Его осуществляли в двух пограничных пунктах: на железнодорожной станции Негорелое около Койданово (по советской стороне) – Столбцы (по польской стороне), а также на станции Здолбунов (для обеих сторон, находилась на территории Польши).

Дольше всего продолжалась репатриация военнопленных 5-й стрелковой дивизии и их семей из Сибири. Вначале, чаще всего под открытым небом, неделями они ждали транспорт, затем несколько месяцев ехали поездом, получая мизерное питание (чаще всего четверть фунта хлеба в день). Результатом этого были массовые заболевания (в январе 1922 года болело около 60 процентов военнопленных) и смерти в дороге на родину. Советские власти стремились задержать квалифицированных специалистов, в связи, с чем затрудняли их репатриацию. Во многих случаях в дело вступали польские дипломаты. Так, например, полковник Чума вернулся в Польшу только 22 января 1922 года.

С мая до июля 1921 года в Польшу через Негорелое проехало 10 694 военнопленных, а через Здолбунов – 5762 человека. С июля до декабря того же года через упомянутые выше станции вернулось в Польшу соответственно 12 119 и 3791 военнопленный. Позднее их поток значительно уменьшился. С января до июля 1922 года из советского плена вернулось 2473 солдата. Всего с марта 1921 г., когда начался процесс репатриации военнопленных, до второй половине 1922 года в Польшу вернулось 34 839 военнопленных. После прибавления к этой цифре тех, кто в то время сбежал из советских лагерей, тюрем, рабочих отрядов, из госпиталей и во время перевозок (их могло быть несколько сотен) получаем число в 35 500 военнопленных, которые вернулись на родину. К ноябрю 1922 года, когда процесс возвращения практически закончился, в Польшу смогли вернуться еще несколько сотен военнопленных.

Репатриация имела добровольный характер, поэтому незначительная часть военнопленных (около 2-3 тысяч) по разным причинам решила остаться в России. По данным польского бюро ЦК Коммунистической партии России на 1 марта 1922 года в Польшу не захотели возвращаться около 8 процентов военнопленных, что в количественном выражении около 3 тысяч человек. В сумме это дает около 38 500 - 39 000 военнопленных, которые подлежали репатриации.

Отношение советских политических и военных властей к польским военнопленным изменялось в соответствии с положением на фронтах. Однако, на протяжении всего времени большевики воспринимали польское общество (и польскую армию), как

составной элемент, в котором «пролетариат городов и деревней сражается с реакционными элементами». В связи с чем, предпринимались попытки к тому, чтобы посеять в среде польских пленных семя раздора и «перетянуть» на свою сторону рядовых солдат (происходящих из «трудовых и крестьянских масс») и организовать с их участием революцию в Польше. Безоговорочно искоренялось антисоветское поведение солдат. Наряду с разными видами агитации применялись методы устрашения и репрессий, а также обещаний получения социально-бытовых привилегий.

Относительно нормальным был быт польских военнопленных до весны 1920 года, когда их было немного и в большинстве случаев их использовали на сельскохозяйственных работах в европейской части России (судьба солдат 5-й дивизии была описана отдельно). Во время апогея польско-большевистской войны положение военнопленных значительно ухудшилось – количество их увеличилось, их подвергали различным наказаниям, грабили, они голодали и принуждались к тяжелой многочасовой работе (в угольных шахтах, на вырубке лесов, разгрузке и погрузке вагонов и кораблей, строительстве железнодорожных путей). Осенью в лагерях вспыхнули эпидемии сыпного и возвратного тифа, краснухи и цинги. Санитарные условия были очень плохими, не хватало питьевой воды, канализации, военнопленные мылись в бане раз в месяц, раз в несколько месяцев им выдавали чистое белье, повсеместно были насекомые. Рацион питания часто состоял из фунта хлеба на день. Из-за отсутствия дров и угля часто не готовили горячие блюда (суп), а также не отапливали помещения.

Из военнопленных-дезертиров, а также тех, кто был насильно призван в польскую армию большевики в 1920 году пытались создать 1-ю польскую Красную Армию, которая вместе с другими категориями призванных в ее ряды достигла численности в тысячу человек. После заключения перемирия в октябре 1920 года это войсковое соединение было официально расформировано, а ее солдат подвергли интенсивной идеологической обработке, для того, чтобы после возвращения в Польшу они занялись пропагандой коммунистических идей или вели антигосударственную деятельность.

Хотя официальные советские приказы предписывали великодушное отношение к военнопленным, реальность была другой. Известно несколько случаев, когда только что взятых в плен польских солдат, признавали «классовыми врагами» и расстреливали на месте. Особенно много фактов убийства военнопленных было в 1-й конной армии Семена Буденного. Среди ее солдат доминировала точка зрения, что кавалерия не может отягощать себя военнопленными, так как из-за этого теряет свое главное преимущество, т.е. маневренность. Одно из наиболее кровавых преступлений совершили кавалеристы Буденного 17 августа 1920 года под Задворьем (на восток от Львова), где от сабель и пуль красноармейцев погибло более 300 польских защитников, которые сдались в плен. Той же доктриной пользовались и в состоявшем в основном из казаков 3-м кавалерийском корпусе,

которым командовал комкор Гая Гай Бжишкян. Летом 1920 года эта воинская часть наступала на северном крыле большевистских войск. Она пробовала форсировать Вислу в районе Плоцка и обойти Варшаву с запада. После начала польского контрнаступления ее солдаты пробивались на восток. 22 августа под Млавой, подчиняющиеся Гаю солдаты жестоко убили 150 военнопленных из польского 49-го пехотного полка. Желая отомстить за это командующий 5-й армией генерал Владислав Сикорский приказал своим солдатам не брать в плен красноармейцев из подразделений, подчинявшихся Гаю. 24 августа на месте, где погибли польские солдаты, было расстреляно 200 казаков.

В советском плену оказалось около 44 тысяч польских солдат. Учитывая, что в Польшу вернулось 35 500-36 000, а максимально 3000 человек добровольно осталось в Советской России, то мы можем утверждать, что знаем судьбу около 39 000 польских солдат, попавших в советский плен. Неизвестной остается судьба около 5 000 человек. Мы точно не знаем, убили ли их, умерли ли они от ран или во время передвижения в сборные пункты для военнопленных: лагеря или в транспортах с репатриантами. Также они могли умереть при неизвестных обстоятельствах. Для того, чтобы хотя бы частично понять, что стало с этими людьми, нужно провести архивные исследования в России и в Украине.

Tłumaczenie: Ihar Melnikau

Waldemar Rezmer: *Polish prisoners of war in Soviet captivity*

The Republic of Poland, reviving in the wake of the wars of 1918 - 1921 was not a party to the Hague Convention of 1907 regulating the issues of POWs, however it respected its provisions. This also referred to the Polish-Bolshevik war, which de facto began on 4 January of 1919 near Vilnius, and ended de iure by a peace treaty entered into in Riga on 18 March 1921. Ending the war, both parties to the repatriation arrangement dated 24 February 1921 acknowledged that the POW status also applies to all those who served in Polish armed formations battling against the Bolsheviks on Russian territory in the years 1917-1920.

The conditions in which the Polish Army formed and battled hinder the precise determination of the number of losses. It is accepted that, from 1 November 1918 to 31 December 1920, 19,841 soldiers fell and 27,214 died of injuries or illness (a total of 47,055). However 54,281 of them actually died. The decisive majority were captured, a small amount actually disappeared without a trace, and there were deserters, who changed sides.

Ca. 44,000 Polish Army soldiers listed as missing ended up in permanent Soviet captivity. Many more were actually held in captivity but of these many fled or were returned after changes on the front, and they were not counted in this category.

The most populated group of Polish Army soldiers which simultaneously – on 11 January 1920 – entered into Soviet captivity, belonged to the 5th Rifle Division. It was formed in 1919 in Siberia of the Poles residing there and Russian soldiers of Polish nationality freed from captivity and mobilised to German and Austro-Hungarian armed forces during World War I. Many Poles included into the Russian Army also belonged to this division and demobilised after the revolution of 1917. From autumn 1919 the division fulfilled the role of a backup guard during ongoing battles of the armies of Admiral Kolchak and the Czechoslovak Legion/Corpus withdrawing to the east along the trans-Siberian railway. In a hopeless situation on 10 January 1920, at the station of Ujar (formerly Klukwiennaja) the division capitulated against the Bolsheviks on honorary terms. Approximately 8,000 soldiers together with Colonel Walerian Czuma, the Commander-in-Chief of the Polish Army in Eastern Russia and Siberia, laid down their arms. The rest tore through to the east with their arms in their hands, to Harbin, from where they returned to the country by sea. They formed the core of the Siberian Brigade that – assigned to the 5th Army of General Władysław Sikorski battling by the Vistula and the Wkra – took part in the Battle of Warsaw.

Soviet command respected the provisions of the capitulation agreement concluded on 10 January 1920. Only the families of soldiers remained free, and without any food supplies. Younger officers were locked in a prisoner of war camp while the older ones, from the rank of captain and up, were jailed. This included Colonel Czuma. The position of civilians and prisoners of war was tragic as – contrary to the capitulation agreement – they were plundered even of their personal belongings and documents. From the common soldiers who did not agree to being incorporated into the Red Army, working detachments were formed, which were sent to work in coalmines or to fix railway infrastructure.

Pursuant to the provisions of the repatriation agreement, the exchange of prisoners of war began in mid-March of 1921. It took place at two border points: at the railway stations of Negoreloe near Koydanov (on the Soviet side) – Stołpce (on the Polish side), as well as at the station of Zdołbunów (for both parties, it was located in Poland).

The longest repatriation procedure was for the POWs of the 5th Rifle Division and their families from Siberia. Firstly, most often under the bare sky, they awaited transport for weeks on end, and subsequently they travelled by train in very primitive conditions sometimes even for several months, receiving poor food rations (generally a quarter pound of bread a day). This resulted in mass infections (e.g. in January 1922, 60% of the POWs were ill), and deaths on the return route to the country. The Soviet authorities attempted to detain qualified tradesmen, which is why they hindered their repatriation. Diplomacy needed to intervene in the case of many people, e.g. Colonel Czuma only returned to Poland on 22 January 1922.

From March to July 1921, 10,694 POWs arrived in Poland via Negoreloe, and via Zdołbuniv – 5,762. From July to December that same year 12,119 and 3,791 POWs returned to the

country respectively. Later the numbers clearly decreased. From January to July 1922 2,473 soldiers returned from Soviet captivity. In total, from March 1921, when the campaign began, until mid-1922, 34,839 prisoners of war returned to Poland. After adding those who had simultaneously returned from Soviet camps, prisons, labour divisions, hospitals and during transport (there may have been several hundred of them), we have approximately 35,500 prisoners of war that have returned to the country. By November of 1922, when the return campaign was practically concluded, several hundred more POWs may have arrived.

The repatriation was voluntary hence a small number of prisoners (approx. 2,000 – 3,000) decided to remain in Russia for different reasons. According to the data of the Office of the Polish Central Committee of the Communist Party of Russia from 1 March 1922, approx. 8% of prisoners of war did not wish to return, which was the equivalent of approx. 3,000 people. This results in a total of approx. 38,500 – 39,000 prisoners subject to repatriation.

The attitude of the Soviet political and military powers toward the Polish prisoners of war changed dependent on the course of the war. However, the Bolsheviks generally considered the Polish society (and the Polish Army) as a community in which “the proletariat of the cities and villages battles against reactive elements”. That is also why the most diverse actions were undertaken with the aim of leading to the internal breakdown of the Polish armed forces, “pulling” the common soldiers onto one side (originating from the “peasant and labouring masses”) and, with their cooperation, leading to the outbreak of a revolution in Poland. The positions and activities of the POWs that qualified as anti-Soviet, were ruthlessly overpowered. Alongside the remarkably strong propaganda campaign, on the one hand, an entire range of repressive actions were applied and, on the other – incentive and promises of socio-living privileges.

The fate of the Polish prisoners was relatively bearable until spring of 1920 when there were few of them and they were predominantly exploited in agricultural works in the European part of Russia (the fate of the 5th Division has been described separately). At the height of the Polish-Bolshevik war, the situation of the POWs deteriorated significantly – there were many more of them, they were subjected to all types of harassment, plundered, starved, forced to work for a dozen or more hours a day (in coalmines, deforestation, loading and unloading of train carriages and ships, railway construction). In autumn the camps experienced an outburst of epidemics of spotted typhus, dysentery and scurvy. The sanitary conditions were very poor, there was no running water, no sewage, prisoners were bathed at a bathhouse once a month, their undergarments were changed once every several months, insects were everywhere. Food was often down to a pound of bread a day and, due to the lack of wood or fuel, there was no soup nor were the rooms heated.

The Bolsheviks attempted to form the 1st Polish Red Army in 1920 using POW-deserters and forcibly mobilised prisoners of war, which, together with other incorporated categories reached approx. 1,000. After entering into a truce in October 1920 it was formally

disbanded, and its soldiers subjected to intense ideological training so that, following their return to Poland, they would propagate communist ideals or run antinational activities.

Although official Soviet orders commanded the generous treatment of POWs, based on class assumptions and intelligence requirements, this wasn't always the case in practise. A series of incidents of murdering POWs are known, in particular of those considered to be "class enemies", soon after taking them captive, or mass crimes on surrendering defenceless soldiers. There were especially numerous incidents of killing POWs in the First Cavalry Army of Siemion Buddiony. The dominant view among its soldiers was that the cavalry cannot be burdened with POWs as, owing to this, it would lose its greatest asset, which is its fast pace of action. One of the cruellest crimes was committed by Buddionny's cavalrymen on 17 August 1920 by Zadwórze (east of L'viv) where over 300 defenders perished from sabres and bullets. This same doctrine and practise was in force in the 3rd Corps of the Cavalry, comprised mainly of Cossacks, headed by Comcor Gaya Gai Bzhishkyan. This formation, moving in summer of 1920 on the northern wing of the Bolshevik armies, advanced the furthers, attempting to cross the Vistula near Płock and circumvent Warsaw from the west. After launching the Polish counteroffensive, it desperately attempted to get through to the east. On 22 August near Mława Gaya's soldiers murdered 150 POWs from Poland's 49th Infantry Regiment in the cruellest way. Within the scope of repression the head of the 5th Army, General Władysław Sikorski commanded not taking any POWs from this formation. On 24 August at the site where the Polish soldiers had perished, 200 Cossacks were executed.

Approx. 44,000 Polish soldiers remained in Soviet captivity. Taking into account that between 35,500 – 36,000 returned to the country, a maximum of 3,000 remained in Soviet Russia voluntarily, it can be assumed that we know of the fate of ca. 39,000 Polish soldiers – Soviet POWs. Ca. 5,000 POWs are missing from the balance. Thus we do not know: whether they were killed or died in transit between POW assembly points or during transport to camps, or whether they were murdered in camps or jails, died at camps or during repatriation transport, or whether they died in unknown circumstances. In order to at least partially clarify what happened to them, it is necessary to carry out archival research in Russia and the Ukraine.